

## UZASADNIENIE

Powód A. G., w pozwie wniesionym w dniu 4 czerwca 2012r. (data nadania) wnosił o zasądzenie od strony pozwanej U. Gwarancyjnego w W. kwoty 80 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27.04.2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c, oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7200 zł, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł ewentualnie zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania sądowego.

Swoje roszczenie powód oparł na żądaniu zapłaty zadośćuczynienie za naruszenie jego dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej. A. G. wskazał, że dnia 25.10.2003 r. w S. J. M. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości, kierując samochodem osobowym marki B. nr rej. (...) nie zachował podczas jazdy należytej ostrożności i nienależycie obserwował drogę, w wyniku czego na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewe pobocze drogi uderzając w betonowy murek, a następnie wpadł przydrożnego rowu, wskutek czego pasażer pojazdu R. G. (syn powoda) poniósł śmierć na miejscu zdarzenia, a następnie kierujący pojazdem J. M. zbiegł z miejsca zdarzenia. Sprawca zdarzenia wyrokiem Sądu Okręgowego w R. z dnia 05.05.2005 r. został skazany na karę 8 lat pozbawienia wolności (wyrok Sądu Okręgowego w R. z dnia 05.05.2005 r. o sygn. akt V Ka 1069/04).

Powód reprezentowany przez (...) S.A. w L. zgłosił w kwietniu 2012r swoje roszczenie wobec U. Gwarancyjnego tytułem zadośćuczynienia w kwocie 150.000,00 zł. na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Wskazywał, że śmierć syna była ogromną życiową tragedią na którą nie był przygotowany. Tragedia jaka go dotknęła, spowodowała, iż do dnia dzisiejszego nie powrócił do stanu normalnego funkcjonowania.

Strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia, uzasadniając to brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia.

W odpowiedzi na pozew U. Gwarancyjnego wnosił o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej.

Strona pozwana kwestionowała żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. Na mocy art. 98 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 03 nr 124, póź. 1152) pozwany F. odpowiada za szkody na osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Odpowiedzialność F. kształtuje się w granicach ściśle określonych przez w/w ustawę. Do zadań F. nie należy natomiast zaspokajanie roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych osób trzecich, wynikających z art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. Odpowiedzialność U. (...) nie obejmuje odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu naruszenia dóbr osobistych innych osób, nie będących uczestnikami wypadku.

Zakres odszkodowania w związku ze szkodą wyrządzoną ruchem pojazdu mechanicznego, określa przepis art. 34 tej ustawy. Zgodnie z tym przepisem z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. A zatem, odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje

naprawienie szkód, których następstwem jest: śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

U. (...) jako swoista instytucja nie będąca zakładem ubezpieczeń, nie jest zobowiązana do świadczeń odszkodowawczych w takim samym zakresie jak zakłady ubezpieczeń. Tym samym, chybiona jest argumentacja odnosząca się do zakresu odpowiedzialności z umowy ubezpieczenia OC zakładu ubezpieczeń, albowiem U. (...) nie pełni funkcji zakładu ubezpieczeń, a jego odpowiedzialność nie jest tożsama z odpowiedzialnością zakładu ubezpieczeń.

Na wypadek nieuwzględnienia tej argumentacji wskazał także, że Sąd nie ma obowiązku w każdym przypadku zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią osoby najbliższej (czy tak jak to statuuje strona powodowa - w związku z naruszeniem dobra osobistego).

Pozwany nie kwestionował, że śmierć R. G. była dla powoda bolesna, ale w jego ocenie powód nie wykazał on, aby krzywda przez niego doznana przekroczyła miarę uznawaną za przeciętną w takich okolicznościach. Żądanie powoda zasądzenia kwoty 80.000 zł uznał za znacznie zawyżone.

Ponadto, pozwany podnosił zarzut przyczynienia się R. G. do zaistnienia szkody, który winien być uwzględniony na poziomie co najmniej 50%. Jak bowiem wynika z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej, poszkodowany R. G. nie tylko w momencie wypadku znajdował się w pozycji leżącej na tylnej kanapie pojazdu, niezapięty pasami bezpieczeństwa, ale również zdecydował się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą, a co więcej, przed zdarzeniem, razem ze sprawcą J. M. spożywał alkohol. R. G. w momencie przedmiotowego zdarzenia miał 1,23 promila alkoholu we krwi. Ponadto, R. G. miał świadomość, iż J. M. znajduje się w stanie nietrzeźwości, a pomimo to zdecydował się na jazdę z pijanym kierowcą. Co więcej, to właśnie R. G. wystąpił z inicjatywą podróży. Dlatego też, zdaniem pozwanej ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do zakresu szkody na poziomie, co najmniej 50% jest adekwatne do okoliczności i winno zostać uwzględnione przy szacowaniu należnej kwoty zadośćuczynienia

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 25 października 2003r. R. G. została zaproszony na przysięgę wojskową swojego kolegi K. C. . W trakcie tej uroczystości spożywał alkohol między innymi z J. M. i T. W.. Doprowadził się do stanu upojenia alkoholowego (1,23 promila), i zasnął na tylnym siedzeniu samochodu należącego do J. M. marki B. nr rej (...). Kiedy do samochodu wsiadł T. W. nie mógł go dobudzić. On sam również zasnął. Przebudził się kiedy do samochodu wsiadł J. M. i oświadczył, że pojedą do dziewczyny R. G. ( zeznania T. W. złożone w sprawie II K 76/04 Sądu Rejonowego w R.k. 143-144).

J. M. był również pod wpływem alkoholu (1,64 promila). Nie posiadał prawa jazdy ani ubezpieczenia typu o.c. pojazdu. W S. J. M. nie zachował podczas jazdy należytej ostrożności i nienależycie obserwowal drogę, w wyniku czego na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewe pobocze drogi uderzając w betonowy murek, a następnie wpadł do przydrożnego rowu, wskutek czego pasażer pojazdu R. G. (syn powoda) poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. Kierujący pojazdem J. M. zbiegł z miejsca zdarzenia.

Sprawca zdarzenia , J. M., wyrokiem Sądu Okręgowego w R. z dnia 05.05.2005 r. został skazany na karę 8 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178§ 1 k.k. (wyrok Sądu Okręgowego w R. z dnia 05.05.2005 r. o sygn. akt V Ka 1069/04)

R. G. był jednym z pięciorga dzieci małżonków M. i A. G. (2). W chwili wypadku miał 21 lat posiadał wykształcenie podstawowe. Zamieszkiwał razem z rodzicami na gospodarstwie rolnym o powierzchni około 10 ha. A. G. (2) widział w nim swojego następcę w prowadzeniu gospodarstwa rolnego ponieważ pozostali synowie nie byli zainteresowani pracą na tym gospodarstwie .

Powód o wypadku dowiedział się od swojej kuzynki. Śmierć syna była dla niego zdarzeniem niespodziewanym i bolesnym z uwagi na silną więź emocjonalną łączącą go z synem. Reakcją na śmierć syna było poczucie żalu i rozpacz. Szczególnie trudny był pierwszy rok będący okresem normalnej żałoby.

A. G. ma obecnie 54 lata. Posiada wykształcenie podstawowe. Nadal utrzymuje się z pracy na gospodarstwie. W okresie zimowym dorabiał na budowach, gdyż brakowało pieniędzy .

Leczy się na choroby układu krążenia od pięciu lat . Wcześniej nadużywał alkoholu ale śmierć syna zbiegła się z pogorszeniem jego stanu zdrowia i ograniczył jego spożywanie. Przed śmiercią syna nie leczył się na choroby przewlekłe.

Zdarzenie to wymagało od powoda, uruchomienia potencjału adaptacyjnego, który pozwolił mu na powrót do codziennych obowiązków i na względne zaadoptowanie się do nowego układu rodzinnego. Powód nie korzystał ze specjalistycznej pomocy psychiatry czy psychologa.

Aktualnie czuje się niedoceniany przez żonę i dzieci . Od trzech miesięcy gotuje sobie sam. Wyprowadził się z domu i zamieszkał w letniej kuchni.

W chwili obecnej u powoda występują poważne zaburzenia depresyjne. Do pewnego stopnia wynikają one z niekorzystnej sytuacji rodzinnej - nie podzielenie przez pozostałych członków rodziny koncepcji gospodarstwa powoda, jego dążeń, pozostawanie powoda na aucie (na obrzeżach) życia domowego - co pośrednio wiąże się ze stratą syna R.. Kontakty z dorastającymi dziećmi i żoną stopniowo ulegały pogorszeniu.

Do powstania organicznych zmian w ośrodkowym układzie nerwowym przyczyniły się choroby układu krwionośnego oraz nadużywanie alkoholu w przeszłości. W obecnym stanie zdrowia, powód wymaga leczenia psychiatrycznego. Śmierć syna nie wywołała u niego trwałego uszczerbku na zdrowiu . Zmiany w tych zakresach następowały stopniowo wraz z narastającymi kłopotami finansowymi, zdrowotnymi (wyjaśnienia oraz zeznania powoda , opinia biegłej psycholog B. G.).

Powód reprezentowany przez (...) S.A. w L. zgłosił w dniu 19 kwietnia 2012r. swoje roszczenie wobec U. Gwarancyjnego tytułem zadośćuczynienia w kwocie 150 000 zł. Strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia, uzasadniając to brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia. ( pismo (...) S.A. w L. z dnia 12.04.2012 r., , decyzja pozwanego z dnia 26.04.2012 r., w aktach szkodowych - okoliczność niesporna).

Powyższy stan faktyczny nie był sporny pomiędzy stronami. Pozwany nie kwestionował, że śmierć R. G. była dla powoda bolesna.

Za nieudowodnione należy natomiast twierdzenia strony pozwanej, że R. G. nakłonił J. M. do odwiezienia go do swojej dziewczyny. Okoliczność ta wynika z jedynie wyjaśnień J. M., który w sprawie karnej kilkakrotnie zmieniał swoje stanowisko próbując uniknąć odpowiedzialności. Jego zeznania w tym zakresie nie zasługują na danie im wiary. Z zeznań T. W. wynika (k.20-21 akt sprawy karnej ), że R. G. wyszedł z domu w którym przebywali , zasnął na tylnym siedzeniu w samochodzie J. M. i nie można było go dobudzić. W momencie kiedy J. M. ruszył swoim pojazdem nadal spał leżąc na tylnej kanapie pojazdu. Brak jest relacji innych świadków , którzy widzieliby moment odjazdu tego pojazdu.

Sąd zważył, co następuje

Rozważania w mniejszej sprawie należy zacząć od ustalenia czy istnieje podstawa odpowiedzialności F. w stosunku do najbliższego członka rodziny zmarłego na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. za zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

W ocenie Sądu zakres odpowiedzialności pozwanego, determinowany jest zakresem odpowiedzialności sprawcy wypadku, który prawomocnym wyrokiem został skazany za spowodowanie śmierci R. G. .

Z treści zaś art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 .r.) wynika, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną z związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym.

W zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych do zadań F. należy zaspokojenie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, w granicach takich jak odpowiada zakład ubezpieczeń, za szkody powstałe na terytorium Polski, gdy sprawca szkody na mieniu i na osobie nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 98 pkt 3 lit. a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych). Poszkodowany może dochodzić roszczeń bezpośrednio wobec Funduszu, gdy szkodę wyrządził posiadacz, który nie zawarł umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC (art. 109 ust. 2 ustawy).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swojej uchwały z dnia 7 listopada 2012r. sygn. akt III CZP 67/12 wskazał, że przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Trafnie wskazano w nim także , że istota ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów polega na przejęciu przez ubezpieczyciela obowiązku odszkodowawczego w razie zajścia wypadku, w wyniku którego po stronie ubezpieczonego powstał obowiązek odszkodowawczy. Ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego, to również w tych granicach odpowiada U. Gwarancyjny.

Sąd Najwyższy w powołanej uchwale zwrócił uwagę , że zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną z powodu naruszenia dobra osobistego zostało w obecnym kształcie unormowane w art. 448 k.c. w wyniku nowelizacji, dokonanej ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542). Orzecznictwo na tle tego przepisu było niejednolite i zmienne, lecz w nowszej judykaturze zdecydowanie przeważało stanowisko uznające mieszany charakter roszczenia opartego na art. 446 § 3 k.c. i dopuszczające możliwość kompensowania na jego podstawie nie tylko szkody majątkowej, ale także ściśle powiązanego z nią uszczerbku niemajątkowego, znajdującego wyraz w znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej poszkodowanego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2007 r., IV CSK 192/07, OSNC-ZD 2008, z. C, poz. 86 oraz niepublikowane wyroki z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/00, z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03 i z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/07).

Radykalna zmiana nastąpiła w dniu 3 sierpnia 2008 r., czyli z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), gdyż wprowadzony przez nią art. 446 § 4 k.c. wyraźnie przewiduje, że sąd może także przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W tym kontekście ustawowym powstał spór, na co powoływała się strona pozwana, o to, czy w okresie pomiędzy wejściem w życie art. 448 k.c. w obecnym brzmieniu, a wejściem w życie art. 446 § 4 k.c, pierwszy z tych przepisów mógł stanowić podstawę przyznania zadośćuczynienia za krzywdę osobom bliskim zmarłego.

Obecnie jednolicie ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego jest stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej

więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, z. B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, z. 1, poz. 10 oraz wyroki z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, z. C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, niepubl., z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC 2011-ZD, z. B, poz. 44, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, niepubl. i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, niepubl.).

W orzeczeniach tych bliżej sprecyzowano i rozwinięto pojęcie i charakter tego dobra osobistego oraz przesłanki jego ochrony, przy uwzględnieniu, że treść tego prawa musi być zawsze zindywidualizowana. Poglądy te Sąd Okręgowy w pełni podziela.

W wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09 (niepubl.) Sąd Najwyższy wprost odrzucił stanowisko, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie obejmuje odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego w postaci utraty relacji pomiędzy ojcem i synem.

Przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, stanowi, że ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Z powołanych uchwał i wyroków, wydanych w sprawach, wynika, iż Sąd Najwyższy konsekwentnie uznawał, że oparte na art. 448 k.c. roszczenia osób bliskich zmarłego w wypadku komunikacyjnym są objęte ochroną ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Reguła, że odpowiedzialność ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej jest wyznaczana przez zasadę i zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, może być skorygowana przez przepisy o ubezpieczeniach. Wyrazem tego jest wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w wypadkach enumeratywnie wymienionych. Wyłączeniem nie objęto rozważanego świadczenia (art. 38 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Tak więc przyjęć należy, że przez śmierć danej osoby zostaje (może zostać) naruszone własne dobro osobiste jej najbliższych, w postaci prawa do więzi rodzinnej oraz dopuszczalne jest udzielenie ochrony na ogólnej podstawie art. 448 k.c.

Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje zatem obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w razie powstania uszczerbku niemajątkowego, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego. Zadośćuczynienie umożliwia wyrównanie własnej szkody niemajątkowej osobie bliskiej zmarłemu.

Odpowiedzialność F. nie została więc z mocy ustawy wyłączona w tym zakresie i istnieje podstawa do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego również z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci prawa do życia rodzinnego i zerwania szczególnej więzi osobistej z synem na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c.

Nie negując stanowiska pozwanego, że w tym zakresie istniała luka prawna, która została wypełniona dopiero w wyniku dodania § 4 do art. 446 k.c. nie można jednocześnie pominąć tego, że przyjęta w powołanym orzecznictwie konstrukcja zadośćuczynienia koncentrowała się na innych aspektach śmierci, niż czyni to obecnie obowiązujący art. 446 § 4 k.c.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd brał pod uwagę, że ma ono na celu złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących

skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Strona pozwana nie kwestionowała tego, że śmierć syna była dla powoda bolesna. Wskazywała jednak, że wysokość żadanego zadośćuczynienia jest nieuzasadniona.

A. G. (2) w następstwie śmierci syna nie doznał wstrząsu psychicznego prowadzącego do rozstroju zdrowia, lecz krzywdy w postaci cierpień psychicznych i fizycznych. Z opinii biegłej psycholog wynika, że były one najsilniejsze w ciągu pierwszego roku, który jest normalnym okresem żałoby. Do powstania organicznych zmian w ośrodkowym układzie nerwowym powoda przyczyniły się choroby układu krwionośnego oraz długotrwałe nadużywanie alkoholu w przeszłości. Zmiany w tych zakresach następowały stopniowo wraz z narastającymi kłopotami finansowymi, zdrowotnymi

Należy także uwzględnić, że rodzina powoda nie żyła na wysokim poziomie. Nie ma też pewności, że zmarły syn powoda rzeczywiście przejąłby po nim prowadzone gospodarstwo.

Wprowadzenie do przepisu art. 448 k.c. klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym ("może") charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171).

Swoboda ta nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego.

Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IVCKN 1266/00, niepublikowany).

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, że zadośćuczynienie rekompensujące doznaną krzywdę przez A. G. (1) powinno wynieść 20.000,00 zł.

Brak jest przy tym podstaw do uwzględnienia zarzutu przyczynienia się R. G. do zaistniałego zdarzenia skoro jego sprawca odjechał samochodem gdy spał on już na tylnym siedzeniu i nie można było nawiązać z nim kontaktu.

Sąd uwzględnił żądanie odsetkowe wyrażone w pozwie, gdyż jest ono uzasadnione dyspozycją art. 481 § 1 k.c., wedle której wierzyciel może domagać się odsetek za okres opóźnienia w spełnieniu przez dłużnika świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Według ugruntowanego w orzecznictwie poglądu, zgodnie z przepisem art. 481 § 1 k.c. odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego, a tylko w wypadkach wyjątkowych od chwili wyrządzenia szkody. Tym samym nie można podzielić oceny strony pozwanej, iż wyłącznie od dnia wydania wyroku zasądzonego odszkodowanie pozwany pozostaje w opóźnieniu z zapłatą, tylko z tego względu, że sąd ustala wysokość odszkodowania według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Wyrok

zasądający odszkodowanie nie ma charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego, czy orzeczenia waloryzującego wysokość należnego powodowi świadczenia.

Jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu (art. 455 k.c.). W wypadku opóźnienia dłużnika wierzyciel jest uprawniony do odsetek od nieterminowo spełnionego świadczenia pieniężnego. Roszczenie o zapłatę odszkodowania co do zasady nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika (...). Przyjęcie, że datą, od której należy zasądzić odsetki ustawowe jest data wyrokowania odnosi się do wyjątkowych sytuacji, gdy zasądzenie odszkodowania (roszczenia głównego) nastąpiło także według cen z tej właśnie daty. Rozwiązanie takie ma na celu ochronę dłużnika, gdy przyznanie odsetek od odszkodowania ustalonego według cen z daty orzekania za okres poprzedzający tę datę prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika. W czasie bardzo wysokiej inflacji, która nastąpiła w poprzednim dziesięcioleciu, dla zapobieżenia podwójnej waloryzacji w judykaturze zaczęto przyjmować, że zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek dopiero od tej daty. Wówczas ta praktyka skutecznie zapobiegała bezpodstawnemu wzbogaceniu poszkodowanego ale stosunki społeczno - gospodarcze są zmienne. Obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Skoro dłużnik nie płaci odszkodowania niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela (art. 455 k.c.), to wierzyciel nie ma możliwości korzystania z należnego mu świadczenia pieniężnego, a doznany z tego powodu uszczerbek powinien zostać pokryty przez przyznanie odsetek za opóźnienie w zapłacie (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 24 lipca 2008 r., V ACa 252/2008 LexPolonica nr 1995618, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach i Sądów Okręgowych 2008/4 poz. 4 str. 30, oraz Sąd Najwyższy - Izba Cywilna w wyroku z dnia 30 września 2009 r. V CSK 250/2009)

Również w przypadku kiedy Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia według stanu z daty wyrokowania jednocześnie zasądzi odsetki waloryzacyjne od daty wezwania do zapłaty, co łącznie przedstawia dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość nie prowadzi do naruszenia art. 455 § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 25 marca 2009 r. V CSK 370/2008 ).

Z powyższych względów Sąd uznał, że powód ma prawo żądać odsetek od daty wskazanej w pozwie skoro decyzja kończąca postępowanie szkodowe w sprawie odmowa uwzględnienia jego żądania wydana została w dniu 26 kwietnia 2012r. (okoliczność niesporna ).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparte zostało na zasadzie odpowiedzialności za wynik postępowania stosownie do treści art. 98 kpc i 100 k.p.c.

Powód dochodził łącznie kwoty 80.000zł, a zasądzone zostało na jego rzecz 20.000,00zł. tak więc utrzymał się ze swoim roszczeniem w 25%. Poniósł w niniejszej sprawie następujące koszty : wynagrodzenie biegłego w wysokości 300zł (k.97), wynagrodzenie pełnomocnika określone na podstawie z § 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - 3600 zł plus opłatę skarbową od pełnomocnictwa -17zł..

Strona pozwana poniosła analogicznie koszty związane z udziałem profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 3617 zł.

Skoro pozwany wygrał sprawę w 75 % to proporcjonalnie należy mu się od strony powodowej zwrot kosztów wysokości 1733,50 zł. (pkt 3 wyroku).

Ponieważ powód został zwolniony od obowiązku uiszczenia opłaty od pozwu na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w pkt. 4 wyroku nakazano ściągnąć od strony pozwanej opłatę od uwzględnionej części powództwa .

/-/ Na oryginale właściwy podpis.-